

## **Kazanie na uroczystość wprowadzenie relikwii św. Rity**

**Nowy Sącz, 8 wrzesień 2016 r.**

**Ks. Grzegorz M. Baran**

Moi Drodzy...

Jakże wyjątkowo dziś, w tej świątyni, zabrzmiały słowa Ewangelii św. Mateusza, w której Chrystus Pan opowiedział nam między innymi przypowieść o kupcu, który poszukiwał pięknych pereł. Kiedy znalazł tę jedną, szczególną, drogocenną perłę, „poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją” (Mt 13,46). Już nie szukał żadnej innej, ponieważ jako człowiek znający się na rzeczy wiedział, że nie znajdzie piękniejszej, która by przewyższała inne swą wartością. Ów kupiec - jak zaznaczył Chrystus - sprzedał wszystko, co miał, aby nabyć tę wyjątkową perłę. Można by powiedzieć, że wszystko, co do tej pory nabył, co posiadał, straciło swoją wartość, kiedy znalazł właśnie tę perłę.

Moi Drodzy...

Pewno w tym momencie zastanawiacie się, dlaczego akurat dzisiaj, w tej uroczystej, podniosłej chwili, kiedy do kościoła parafialnego wnoszone są relikwie św. Rity, przywołana została przypowieść o perle.

Otóż, w języku greckim, w którym został spisany Nowy Testament, a zatem i przywołana przypowieść, słowo perła brzmi: *margarítēs*. Słowo to następnie weszło do języka łacińskiego jako "margarita. Z biegiem czasu, będąc synonimem tego, co piękne, wyjątkowe i drogocenne, słowo "margarita" stało się imieniem, które zaczęto nadawać kobietom. Margarita to pełne brzmienie tegoż imienia; od niego zostało zaś urobione zdrobnienie, które brzmi krótko Rita.

Moi Drodzy...

Oto jest etymologia imienia tej naszej Świętej - Świętej, którą w kościele Matki Bożej Niepokalanej czczą mieszkańcy Nowego Sącza, ale nie tylko - bo jakże wielu

pielgrzymów przybywa tutaj, aby - jak ów kupiec z dzisiejszej przypowieści - poszukiwać i odnaleźć tę wyjątkową, drogocenną perłę, którą jest św. Rita.

Moi Drodzy...

Papież Leon XIII, odwołując się do imienia św. Rity, w dniu jej kanonizacji 24 maja 1900 roku, nazwał ją właśnie „drogocenną perłą Umbrii”, czyli włoskiej krainy geograficznej, w której żyła, posługiwała i w opinii świętości umarła. Dziś bez przesady można powiedzieć, że św. Rita stała się nadto ową „cenną perłą Sądecczyzny”, bo właśnie tutaj w Nowym Sączu, można by powiedzieć - tu w kąciuku tego kościoła u Matki Bożej obrała sobie miejsce swojego orędowania za nami do Boga. I stąd jaśnieje jej szczególny, nadprzyrodzony blask i opromienia Nowy Sącz, Sądecczyznę i dociera do różnych, niejednokrotnie odległych, zakątków naszej Ojczyzny.

Wielu mieszkańców Nowego Sącza, wielu pielgrzymów tutaj przybywających jakże wiele mogłoby powiedzieć o tej drogocennej perle, którą jest św. Rita. Wielu z nich u niej znalazło otuchę, wsparcie, pomoc w sytuacjach, które po ludzku wydawały się beznadziejne. Ona bowiem jako szczególnie wybrana przez Boga jest przemożną orędowniczką w rozmaitych sprawach, które potocznie nazywamy „bez wyjścia”.

O gdyby można było w tym momencie odczytać te rozliczne podziękowania za łaski tutaj u św. Rity otrzymane, gdyby można było przytoczyć cały ogrom świadectw, które mówią o potędze działania, moglibyśmy się raz jeszcze przekonać, jak drogocennym skarbem Bóg obdarzył Nowy Sącz, a szczególnie parafię Matki Bożej Niepokalanej. Nie sposób tego wszystkiego dziś wymieniać, ale każdy z nas, którzy dzisiaj tu jesteśmy, czujemy w głębi serca, że tak jest... Bo gdyby tak nie było, nie byłoby nas dziś tak wiele, nie przychodziłoby i nie przyjeżdżałoby tak wielu pielgrzymów - stałych czcicieli św. Rity, w każdy drugi czwartek miesiąca, kiedy tutaj przy obrazie św. Rity sprawowane jest specjalne nabożeństwo ku jej czci.

Wielu z nas, którzy przybyliśmy do św. Rity, przypominało w wielu przypadkach tego ewangelicznego kupca, poszukującego pięknych pereł. Niejednokrotnie szukaliśmy w rozmaitych miejscach, próbowaliśmy inwestować w takie czy inne rzeczy, które wydawało się, że nam przyniosą pomoc albo rozwiązanie

trudnych spraw. Ale w końcu udało się nam natrafić na tę drogocenną perłę - na św. Ritę, która tak pokornie obecna jest w tym kościele. Ale jakże osobiwa to perła, jakież szczególny skarb - nie musimy bowiem sprzedawać całego majątku, nie musimy zaciągać kredytów, aby - jak ów ewangeliczny kupiec - nabyć dla siebie ową perłę. Wystarczy tu przyjechać, wystarczy uwierzyć, wystarczy otworzyć się na Boże działanie, wystarczy oddać się św. Ricie, a wówczas ona - ten bezcenny skarb będzie naszą własnością.

Moi Drodzy...

My wszyscy, którzy tutaj przybyliśmy, jesteśmy tymi szczęśliwcami, bo posiadamy ten drogocenny skarb - św. Ritę. Ona zaś jest dla nas na wyciągnięcie ręki. Jest nam bliska poprzez ten szczególny obraz, który znajduje się w tym kościele. W wyjątkowy sposób przebywanie św. Rity w tej świątyni będzie od dziś podkreślać obecność jej świętych relikwii, które ks. Stanisław Kurczab - ustanowiony przez Księdza Proboszcza kustoszem kultu św. Rity, sprowadził w czerwcu z Cascii. Relikwie te mają postać kawałka sukna z habitu św. Rity. A zatem jest to przedmiot, z którym św. Rita - jej ciało miała bezpośrednią styczność.

Ale pewno zapytasz - Drogi Bracie, Droga Siostró - czy potrzebne są takie znaki, czy dziś w XXI wieku, w tak nowoczesnym czasie, ma sens kult relikwii. Odpowiedzią na tak postawione pytania mogą być słowa homilii św. Jana Pawła II, który w setną rocznicę kanonizacji św. Rity, 20 maja 2000 roku, pochylając się nad relikwiami św. Rity tak powiedział: „Śmiertelne szczątki św. Rity, które dziś tu czcimy, są znamienym znakiem, czego może dokonać Pan w ludzkiej historii, kiedy napotka pokorne serca otwarte na Jego miłość. Oto widzimy kruche ciało kobiety niewielkiej wzrostem, lecz wielkiej świętością; kobiety, która żyła w pokorze, lecz której heroiczne życie chrześcijańskie jako żony, matki, wdowy i zakonnicy jest dziś znane na całym świecie. Głęboko zakorzeniona w miłości Chrystusa, Rita znalazła w swej wierze niezachwianą moc, dzięki której w każdej sytuacji była kobietą pokoju. W jej przykładzie całkowitego zawierzenia się Bogu, w jej przejrzystej prostocie i niezłomnej wierności Ewangelii także i my możemy odnaleźć jasne wskazanie, jak być autentycznymi świadkami Chrystusa u progu trzeciego tysiąclecia”.

A zatem relikwie świętych są przede wszystkim znakiem. Po pierwsze - znakiem ich nadprzyrodzonej obecności pośród nas. Oddając cześć relikwiom ostatecznie czcimy owych świętych, a przez to uwielbiamy samego Boga, który jest źródłem wszelkiej świętości i uświęcenia każdego człowieka. Po drugie - relikwie są znakiem, który uświadamia nam, jak wiele Bóg może uczynić w życiu człowieka, żyjącego wiarą, nadzieją i miłością, czyli żyjącego po prostu Bogiem. Po trzecie - relikwie są znakiem, który uświadamia nam, że mamy u Boga szczególnych orędowników. Przypomina nam o tym wyraźnie Katechizm Kościoła Katolickiego: „Ponieważ mieszkańcy nieba, będąc głębiej zjednoczeni z Chrystusem, jeszcze mocniej utwierdzają cały Kościół w świętości... nieustannie wstawiają się za nas u Ojca, ofiarując Mu zasługi, które przez jedynego Pośrednika między Bogiem i ludźmi, Jezusa Chrystusa, zdobyli na ziemi... Ich przeto troska braterska wspomaga wydatnie słabość naszą” (KKK 956). Po czwarte - relikwie są dla nas znakiem, który powinien nas inspirować to tego, aby każdy z nas w codziennym życiu szedł drogą świętości, która prowadzi bezpiecznie do Domu Ojca.

Moi Drodzy...

Bóg zatem stawia przed nami znak - znak relikwii św. Rity. Ten znak kieruje nasze spojrzenia w stronę owej umbryjskiej a zarazem sądeckiej perły, czyli św. Rity. Jesteśmy wdzięczni Bogu za ten wspaniały znak, który tym bardziej będzie nas inspirował i pobudzał do życia na wzór naszej świętej patronki - św. Rity.

Za prorokiem Izajaszem, parafrazując nieco jego słowa, możemy pełni wdzięczności wołać dziś do Boga: „Zabrzmiście weselem, niebios! Raduj się, ziemio sądecka! Góry Beskidu, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi” (Iz 49,13). Pan rzeczywiście nas pocieszył, Pan rzeczywiście zlitował się nad nami, Pan rzeczywiście naszą biedę ubogacił wspaniałym skarbem, czyli drogocenną perłą, którą jest św. Rita.

„Zabrzmiście weselem, niebios! Raduj się, ziemio sądecka! Góry Beskidu, wybuchnijcie radosnym okrzykiem!” A wraz z nimi także i my radujmy się i weselmy, że jak ów kupiec z dzisiejszej Ewangelii nie musimy już dłużej szukać pereł, bo my już ją znaleźliśmy - bo my już znaleźliśmy tę drogocenną perłę, która ubogaca nas

duchowym bogactwem, która swym blaskiem oświecila nam mroki beznadziejności, w jaką czasem ktoś z nas popadnie, która ukazuje nam właściwą drogę ku Bogu.

Moi Drodzy...

Dziękując Bogu za dar św. Rity, wyrażając wdzięczność dziś za wspaniały znak jej relikwii, chcemy także podjąć pewne postanowienia, które będą konkretnym wyrazem naszej wdzięczności za św. Ritę a także miłości do niej. Niech każdy z nas na wszelkie sposoby i możliwości postara się innym, którzy przeżywają rozmaite trudności, których dotknęły poważne problemy, którym beznadzieja wkradła się w serce, pomóc odnaleźć tę drogocenną perłę, którą jest św. Rita. Kiedy wrócimy do naszych domów, do naszych środowisk pracy, kiedy będziemy się spotykać z krewnymi, przyjaciółmi, znajomymi, czy też przypadkowymi ludźmi, mówmy im, że w Nowym Sączu, w kościele Matki Bożej Niepokalanej jest ta drogocenna perła, którą Bóg daje ludziom. A blask tej perły jest w tym miejscu o tyle piękniejszy, o tyle wyjątkowy, gdyż odbija również piękno i duchową moc tej Niewiasty obleczonej w słońce, która ma księżyc pod stopami i wieniec na głowie z gwiazd dwunastu, czyli Maryi - patronki tego kościoła i parafii.

Moi Drodzy...

Zabierzmy zatem dzisiaj ze sobą tę szczególną perłę i dzielimy się nią z innymi. Co niech się tak stanie i o to się módlmy. Amen